

OFFSHORE – POLSKA SZANSA. O MORSKIEJ ENERGETYCE WIATROWEJ W KARPACZU [RELACJA]

Dodatkowe wpływy do budżetu, rozwój terenów nadmorskich, tworzenie nowych kompetencji przemysłowych – takie mogą być najważniejsze zalety budowy morskiej energetyki wiatrowej na polskich wodach.

Rzeczony morskiej energetyki wiatrowej był tematem jednego z paneli Forum Ekonomicznego, które odbyło się w Karpaczu na początku września. W rozmowach na temat offshore'u wzięli udział przedstawiciele polityki i biznesu.

„Wpływy podatkowe z tytułu offshore'u do budżetu państwa i samorządów będą wynosiły ok. 15 mld złotych” – powiedziała poseł Ewa Szymańska. „Żeby wybudować taką farmę o mocy 6 GW trzeba zużyć ponad milion ton stali. Wyzwanie dla hut, dla walcowni, dla firm produkujących konstrukcje używane do produkcji wiatraków jest duże. Jest też wielkie pole do popisu w kształceniu dla naszych uczeln. Rozwój szkolnictwa to wyzwanie przed nami, żeby mieć swoich techników, inżynierów i innych pracowników” – dodała.

„Żeby funkcjonowały stocznie, zakłady produkujące turbiny potrzebne są również usługi obsługujące te branże. Myślę, że miasta Wybrzeża będą miały swój dobry czas. Komponenty do różnego rodzaju urządzeń mogą być też produkowane wewnątrz kraju. Transport śródlądowy również będzie mógł się rozwijać” – zaznaczyła Szymańska.

Z kolei Jarosław Dybowski, dyrektor wykonawczy ds. energetyki w PKN Orlen, osadził offshore w kontekście transformacji energetycznej Polski. „Mówimy o przejściu na źródła nisko- czy zeroemisyjne, ale musimy zdawać sobie sprawę, że są to źródła o wymuszonej produkcji energii elektrycznej. Im więcej ich będzie, tym więcej potrzebujemy magazynów albo elastycznych źródeł energii. Orlen już wcześniej zainwestował w źródła energii, chcemy nadal inwestować w źródła zeroemisyjne wspomagane źródłami elastycznymi. Myślimy o magazynach energii, myślimy o wodorze” – powiedział.

„Są już dzisiaj – na razie doświadczalne – wiatraki na morzu, które produkują wodór. Powstają turbiny gazowe, które są wyłącznie na wodór, powstają turbiny gazowe, które używają mieszanki wodorowej. Przyglądamy się temu, to są technologie, które bierzemy mocno pod uwagę” – dodał Dybowski.

O budowie potencjału dla polskiego przemysłu mówił z kolei Włodzimierz Pomierny, ekspert z Biura Rozwoju i Innowacji ARP. „Konsolidujemy zasoby, które posiadamy, czyli spółki, które odkupiliśmy i restrukturyzowaliśmy na Wybrzeżu (...). Są to firmy, które mają olbrzymi potencjał, taki, który będzie wykorzystany do produkcji tych elementów, które są niezbędne – wieży, fundamentów, konstrukcji stalowych potrzebnych do konstrukcji trafostacji. Co najważniejsze, staramy się też stworzyć potencjał do budowy statków instalacyjnych, fundamentowców” – powiedział.

„Będziemy uczestnikami tego rynku (...). Musimy wejść w łańcuch dostaw, uzyskać kompetencje, poprawić jakość i kooperować z firmami-dostawcami turbin wiatrowych. Chodzi o to, by z elementami, które mogą być produkowane w naszych firmach wejść na rynek międzynarodowy” – zaznaczył.

„Wydaje mi się, że pierwsza transza, te 6 GW, które zostanie zbudowane przez trzy główne firmy, doprowadzi do tego, że zyskamy kompetencje” – podkreślił Pomierny.